

# SZCZĘŚLIWA



PISMO UCZNIÓW PUBLICZNEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 13 W RADOMIU

**Nr 1**

**Rok szkolny 2022/23**

## Do trzech razy sztuka

**Sport to zdrowie! Któż z nas nie zna tego powiedzenia? We wrześniu w naszej szkole odbył się Międzynarodowy Dzień Sportu. Z tej okazji zadaliśmy kilka pytań organizatorowi tego wydarzenia, nauczycielowi wychowania fizycznego – Panu Dariuszowi Różańskiemu.**

**Proszę opowiedzieć, jak zaczęła się Pana przygoda ze sportem?**

Moja przygoda ze sportem zaczęła się, gdy sami musieliśmy sobie organizować czas wolny poprzez gry i zabawy uliczno-podwórkowe. Nie było złodziei czasu (Internet, telefon). Mój tata grał w piłkę nożną, ja kibicowałem. Kiedy poszedłem do szkoły, pasją do sportu zaraził mnie mój nauczyciel w-f, p. Marian Woźniak. Do klubu sportowego zapisałem się dość późno, bo dopiero w 7. klasie. Na treningi uciekałem z ostatnich lekcji, ale tylko do wywiadówki, he, bo tata... Kiedy plan lekcji się zmienił, dopiero mogłem trenować. Grałem w „Broni”, lecz mnóstwo przyjaciół miałem także w „Radomiaku”. Bardzo się szanowaliśmy i szanujemy po dziś dzień. Sport to szacunek, współpraca, samoocena, samokontrola oraz zasada *fair play*.



**Czy uprawianie sportu jest ważne? Jaki wpływ ma na rozwój człowieka i o czym należy pamiętać, uprawiając ulubioną dyscyplinę sportową?**

Mówi się, że sport to zdrowie i jest to prawdą. Uprawianie sportów przez całe życie, takich jak: pływanie, jogging, jazda rowerem, koszykówka, siatkówka, tenis ziemny czy stołowy, a nawet spacer, to esencja zdrowia.

Kiedy decydujemy się na sport wyczynowy, musimy pamiętać, że mogą pojawić się kontuzje, a w konsekwencji pogorszenie się naszego stanu zdrowia. Rekreacja, czy sport wyczynowy to konieczność odpowiedniego treningu, odpoczynku, odżywiania i nawodnienia organizmu oraz sen. Musimy pamiętać, że po wysiłku umysłowym najlepiej odpocząć poprzez wysiłek fizyczny, czyli aktywność ruchową, drodzy uczniowie.

**Aktualnie wielu polskich sportowców odnosi międzynarodowe sukcesy, zarówno w grach zespołowych, jak i indywidualnie. Którego/którą zawodnika/ zawodniczkę szczególnie Pan podziwia i dlaczego?**

Ostatnio kibicowałem naszym siatkarkom, które zrobiły ogromny krok w przód, awansując do ćwierćfinału Mistrzostw Świata w Siatkówce Kobiet. Wśród tych zawodniczek jest Zuzanna Górecka, radomianka, stawiająca pierwsze kroki w siatkówce na treningach mojego dobrego kolegi, nauczyciela i trenera, Krzysia Kubiaka z PSP nr 33.

Wśród sportowców indywidualnych jest oczywiście tenisistka Iga Świątek, która, mimo swojego młodego wieku, wiele już zdobyła.

Sport wyczynowy, czyli zawodowy, wymaga poświęceń, a także zrozumienie ze strony najbliższej rodziny, bo są wyrzeczenia i ciągłe zgrupowania. W obecnych czasach najlepsi zarabiają wielkie pieniądze. Nie należy im zazdrościć ani ich hejtować, lecz podziwiać, ponieważ są to *Gladiatorzy* naszych czasów.

**Dziękujemy Panu za rozmowę! Redakcja *Szczęśliwej 13***



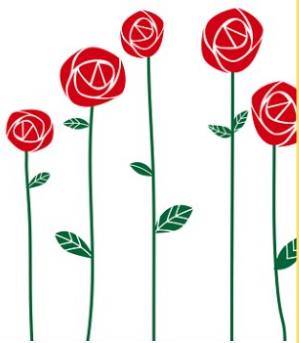
Rys. Alan Tronniasz, kl. Vb

Jesień zmywa letnie maski,  
Coraz zimniej jest za oknem,  
Bo tworzyć chwile jak z bajki  
pomagają herbata i wiersze  
czytane wieczorem.

Angelina Pokotyło, kl. Vb

Jesień, złota jesień!  
Liście kolorowe spadają nam na głowę.  
Czasem świeci słońce, nieraz pada deszcz.  
Błyszczą z rana rosa  
W lśniącym blasku słońca!

Marika Rybińska, kl. Vb



Z okazji **Dnia Edukacji Narodowej**  
w podziękowaniu za trud włożony w naszą edukację i wychowanie  
w imieniu wszystkich uczniów naszej szkoły  
składamy najserdeczniejsze życzenia pełne szacunku i uznania  
**Dyrekcji, Nauczycielom oraz Pracownikom Administracji i Obsługi.**  
Życzymy, aby wdzięczność uczniów wynagradzała Wam  
trudy niełatwej pracy, a pamięć wychowanków sprzed lat stanowiła dowód,  
jak ogromną rolę odegraliście w ich życiu.  
Zespół redakcyjny



#### WYWIAD Z PANIĄ DYREKTOR – MAŁGORZATĄ FILIPIAK

To nasz debiut w roli redaktorek szkolnej gazetki. Postanowiłyśmy tę okazję wykorzystać i porozmawiać z naszą Panią Dyrektorem. Październik to miesiąc, kiedy obchodzimy święto edukacji.

**Gabriela Prokop, Daria Pająk:** Dzień dobry.

**Małgorzata Filipiak:** Dzień dobry.

**GP, DP:** Jaki był Pani ulubiony przedmiot w szkole?

**MF:** Oczywiście historia, dlatego jej uczyć. Ale lubiłam też bardzo w-f. Można było na nich miło spędzić czas.

**GP, DP:** A czy dobrze się Pani czuje w swoim zawodzie?

**MF:** Jest to zawód, który od zawsze bardzo chciałam wykonywać i na szczęście to robię. Bardzo lubię dzieci i młodzież. Myślę, że nie zmieniłabym zawodu nauczyciela nawet, gdybym miała go po raz kolejny wybierać.

**GP, DP:** A dlaczego została Pani nauczycielką?

**MF:** Jako mała dziewczynka, mniej więcej w waszym wieku, robiłam sobie takie dzienniki. Wtedy jeszcze nie było można dostać gotowych. Rozpisywałam w nich uczniów i oceny. Sprawiało mi to taką przyjemność. Miałam też bardzo dobrych nauczycieli. Stali się dla mnie przykładami i to dodatkowo zachęciło mnie do tego, żeby ten zawód w przyszłości wybrać dla siebie.

**GP, DP:** A od kiedy Pani pracuje w tej szkole?

**MF:** O, matko! Długo! Pracuję w naszej szkole od 1991 roku.

**GP, DP:** To długo! Jest Pani dyrektorem szkoły. Co należy do Pani obowiązków?

**MF:** Najważniejszym obowiązkiem dyrektora jest dbanie o uczniów i pracowników. Składa się na to wiele elementów: należyte zorganizowane zajęcia, odpowiednie warunki pracy, dobrze wyposażone pracownie. Tak naprawdę to zadaniem dyrektora jest wszystko, co pozwala szkole funkcjonować. Nawet na przykład mydełka w łazience.

**GP, DP:** To na koniec chcieliśmy się zapytać, czy powróci sklepik szkolny?

**MF:** Ze sklepikiem jest troszeczkę problemów związanych z przepisami. Działający kiedyś sklepik się nie sprawdził, dlatego mamy w szkole automat z najbardziej dla uczniów atrakcyjnymi produktami. Poza tym mamy pyszne obiady w stołówce. Kto z niej korzysta, ten wie, jak bardzo są one smaczne i pożywne.

**GP, DP:** Dziękujemy za poświęcony nam czas i wywiad.

**MF:** Dziękuję Paniom bardzo!

#### SONDA– DZIEŃ NAUCZYCIELA

**14 października to święto, które jest skierowane w szczególności do nauczycieli, jak i pedagogów. To dzień, w którym uczniowie dziękują nauczycielom za całoroczny wkład w ich edukację. Zapytaliśmy ich, czego można życzyć nauczycielom z okazji ich święta?**

**Alan VIB:** *Życzę zdrowia i szczęścia.*

**Kacper i Zosia:** *Życzymy naszym nauczycielom spokoju i odpoczynku.*

**Klasa IB:** *Życzymy wszystkiego najlepszego, dobrych uczniów, żeby nauczyciele mieli dużo cierpliwości...*

**Maja IVB:** *Dobrych uczniów.*

**Piotrek IVB:** *Radości...*

**Uczeń VB:** *Grzecznych i cichych dzieci, zdrowego gardła.*

**Uczennica VB:** *Podwyżki.*

#### UŚMIECHNIJ SIĘ!

Nauczycielka do Jasia:

-Dlaczego twoje lekcje zawsze odrabia ojciec?

- Bo mama nigdy nie ma czasu.

Małgosia stoi przed nauczycielem i płacze:

-Nie zasłużyłam na jedynkę...

- Masz rację, ale to najniższy stopień, jaki przewiduje regulamin.

#### HUMOR ZESZYTÓW

„We wsi panowała ciemnota, a także wójt”.

„Robak, ratując Pana Tadeusza, strzelił do niedźwiedzia, który nie wiedział, że jest jego ojcem”.

„Poeta urodził się częściowo w Zaosiu, a częściowo w Nowogródku”.

„Skawiński nie zapalił latarni, ponieważ tak go zaciekał *Pan Tadeusz*, że zasnął”.

„Mickiewicz spotykał wielu ludzi, od których zawsze coś wynosił”.

„Prostokąt różni się od kwadratu tym, że raz jest wyższy a raz szerszy”.

## CIEMNO WSZĘDZIE, GŁOŚNO WSZĘDZIE...

Ostatniego dnia października wstałem rano i jak co dzień zacząłem się szykować do szkoły.

Gdy wychodziłem z mojego domu, nagle, bez żadnego powodu, odezwał się zegar z kukułką, który wisiał na ścianie. Zaniepokoiłem się trochę, gdyż zegar ten nie był nakręcany od kilku lat i wisiał tylko dla ozdoby. Jest on w mojej rodzinie bardzo długi i jak opowiadała babcia czasami potrafił „samoczynnie” uruchomić kukułkę, a miało to miejsce najczęściej przed takimi wydarzeniami, których nie dało się zrozumiale wyjaśnić. „Oooo - pomyślałem sobie - Będzie ciekawy dzień!” Kolejnym znakiem tego, co się zdarzy była rozmowa z kolegą, który przypomniał mi, że dziś jest Halloween i wszelkie nadnaturalne i niematerialne stwory pojawiają się dzisiejszej nocy w „naszym” świecie.

Moja szkoła jest jedną z najstarszych w mieście. Liczy sobie około 120 lat. Chodziła tam także moja babcia i często opowiadała mi, jak „wyglądało życie” uczniów w dawnych latach. Tamte czasy były zdecydowanie „surowsze”- od uczniów wymagano bezwzględnej dyscypliny oraz wiedzy, a także potrafiło karać tak skutecznie, że nawet największe łobuziaki były w szkole bardzo grzeczne. Ale! Wracając do mnie. Lekcje toczyły się swoim rytmem, mijały kolejne godziny zajęć oraz kolejne przerwy. Podczas przedostatniej przerwy postanowiliśmy zagrać z kolegami w podchody. Gdy przebiegałem przez szatnię, aby znaleźć jak najlepszy schowek, to zobaczyłem, małe, niepozorne drzwiczki. Te drzwi mijałem wiele razy. Zawsze były zamknięte i zawsze z kolegami zastanawialiśmy się, co się za nimi znajduje. Snuliśmy jak najbardziej fantastyczne historie związane z tym, co się za nimi może znajdować. Jednak tym razem tajemnicze drzwi były delikatnie uchylone. Oto nadarzyła się okazja - to ja pierwszy dowiem się, co się tam znajduje i dzięki temu stanę się legendą w szkole!

Gdy przekroczyłem te uchylone drzwi, ujrzałem długi korytarz - śmiało wszedłem przed siebie, gdy nagle zapaliło się światło a drzwi za mną się natychmiast zatrzasnęły. „Oj – pomyślałem. - Może być nieciekawie...” Jednak wciąż popychała mnie ogromna ciekawość, co znajduje się dalej. Nagle przed sobą ujrzałem kolejne drzwi, także lekko uchylone. Gdy przez nie przeszedłem, zobaczyłem, że znajduję się znowu w korytarzu szatni, jakbym zrobił ogromne koło. Jednak „ta” szatnia nieco różniła się od tej mojej dobrze znanej - ściany i podłoga lśniły nienaturalnie zielonym światłem.

„Kurczę, co tu się dzieje?”- zastanowiłem się i powoli zacząłem po schodach wchodzić na górę. Gdy znalazłem się na piętrze, zobaczyłem, że za oknami jest ciemno, a zegar na ścianie korytarza wskazuje 15 minut po północy. „Oj, to dziwne” - pomyślałem, bo gdy przechodziłem przez tajemnicze drzwi w szatni, było 13 minut po południu. Nagle usłyszałem tajemniczy hałas. Coś jakby odkurzacz albo taka maszyna do czyszczenia podłóg w markecie i równocześnie okrzyk: „Czemuś butów nie zmienił, ty hultaju!!! Za karę będziesz w sobotę czyścić podłogę w szkole!!!” „Co jest?!” – pomyślałem z przerażeniem. Nagle aż usiadłem ze zdumienia. Kojarzyłem historię o okropnym woźnym szkolnym o nazwisku Kokot, który przez młodzież był przezywany „Papuć”. Opowiadała mi o nim dużo babcia. „Cholibka! Chyba przeskoczyłem w czasie!” – odkryłem z niedowierzaniem.

„Pobiegłem zobaczyć, co się dzieje na kolejnych piętrach budynku. Na pierwszym piętrze, w sali, gdzie zazwyczaj mieliśmy informatykę, znajdowały się ciężkie i masywne drzwi, na których był napis - PRA-COWNIA CHEMICZNA. Gdy podszedłem bliżej, usłyszałem nagle ogromny huk, a zza drzwi zaczęły się wydobywać ogromne chmury gryzącego dymu. Nagle drzwi się otworzyły i wybiegły zza nich cienie, postaci jakby zjawy albo duchy, mniej więcej mojego wzrostu oraz jedna dużo większa zjawa, która wykrzykiwała za nimi: „Ty gałganie!! Nie kazałem ci kręcić tym kurkiem!! Za karę spędzisz całą sobotę i niedzielę w kozie!!!” W tym czasie te mniejsze zjawy krzyczały: „Józek, uciekaj, bo jak cię „Chlorek” dopadnie ,to już światła słonecznego nie zobaczysz!”.

To było niemożliwe, przecież ten „Chlorek” to był legendarny nauczyciel chemii mojej babci - pan Joachim. Podobno druga najgroźniejsza postać w historii naszej szkoły. Nauczyciel bardzo surowy i stanowczy, który faktycznie potrafił zostawiać uczniów na soboty i niedziele w „kozie” - czyli małym okratowanym pomieszczeniu, pod „opieką” „Papucia”, który kazał im ponadto szorować zabrudzone przez cały tydzień podłogi.

„Ratunku!! Gdzie ja trafiłem?!” - moje myśli usiłowały uporządkować, co tu się dzieje, ale niestety nic realnego nie przychodziło mi do głowy. Zbiegłem szybko na dół, słysząc cały czas nierealne hałasy w całym budynku. To było jak szkoła z koszmaru! Wszędzie widziałem smutne mary uczniów oraz nierealnie wysokie istoty przedstawiające wszystkich najsurowszych nauczycieli w historii naszej szkoły. Gdy wbiegłem do szatni, marząc o powrocie do swojego czasu, nagle poczułem czyjąś dłoń na swoim ramieniu. Usłyszałem potężny głos: „A co to za samowolne biegi po szatni?! Jak ty się zachowujesz?!” Gdy się odwróciłem, to zobaczyłem jasnozieloną zjawę, taką samą jak te, które już wcześniej widziałem na korytarzach. Jednak ta zjawa na moich oczach zaczęła się zmieniać i przybierała kształt postawnego, wielkiego mężczyzny z ogromnymi wąsami, monoklem w oczach i ogromnym cylindrem na głowie.

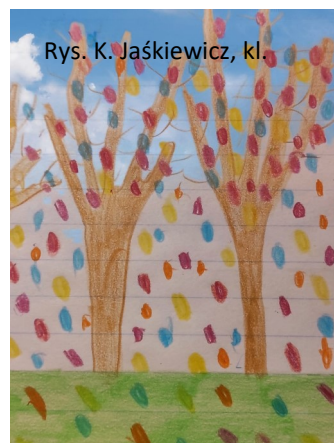
„ O choinka jasna!” – pomyślałem z przerażeniem. Przede mną stał legendarny dyrektor Tkaczyk, którego młodzież między sobą przezywała „Kosa” i nawet w moich czasach było w szkole powiedzenie - „jak wpadłeś „Kosie” w oko, to już po tobie tylko dym”.

- Proszę mnie puścić – krzyknąłem - ja tu tylko zablądziłem!  
- Nie- usłyszałem. - Nie zablądziłeś. Za to, że przekroczyłeś te zakazane drzwi, zostaniesz już tu na zawsze!

„Oj nie jest dobrze – pomyślałem - bardzo niedobrze...”

Na całe szczęście ta historia to wytwór mojej wyobraźni, który mam nadzieję, że Cię trochę nastraszył mój drogi czytelniku.

Jakub Guza, kl. VII b



Rys. K. Jaśkiewicz, kl.

Jesień to piękna pora roku,  
trochę ciepła, a trochę zimna.  
I te piękne kolorowe liście!  
Na mokrej trawce wyglądają jak dywanik.  
Nasza złota ukochana jesień...

Jan Kobus, kl. Vb

# Klasspress

1 września - Rozpoczął się kolejny rok szkolny. W tym dniu obchodziliśmy też 83 rocznicę wybuchu II wojny światowej.

16 września - To Międzynarodowy Dzień Sportu. Uczniowie klas 4-8 wzięli udział w zawodach sportowych zorganizowanych na boisku szkolnym.

22 września - Dzień Kropki - święto kreatywności, talentów, odwagi i zabawy.

23 września - Początek kalendarzowej i astronomicznej jesieni, Górą jesieniary!

25 września - Rozpoczął się Europejski Tydzień Mobilności. Z tej okazji SK LOP zorganizowało na terenie szkoły akcję plakatową nt. *Europejski tydzień zrównoważonego transportu*.

25 września - Uczniowie naszej szkoły przystąpili do ogólnoswiatowej akcji *Sprzątanie Świata*, która w tym roku odbyła się pod hasłem *Wszystkie śmieci nasze są*.

27 września - Uczniowie klas 7 b, 8 ai oraz 8 c wzięli udział w 62 pokazach fizyki, które odbyły się na Uniwersytecie M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

29 września - Uczniowie klas 8 wzięli udział w konkursie klasowym zorganizowanym z okazji Dnia Podróżnika i Dnia Języków Obcych. Wygrała klasa 8ai.

30 września - Obchodzono Dzień Chłopaka. Uczniowie naszej szkoły uczcili ten dzień bardzo różnorodnie. Klasa 2 ai wybrała się do Teatru Powszechnego im.

J. Kochanowskiego na przedstawienie pt. *Rozpunka*. Klasa 2 bi była na warsztatach kulinarnych w pizzerii *Da Grasso*. Uczniowie klas 4 ai, 4 bi, 6 bi obejrzelili filmy w kinie, natomiast klasy 5 ai, 5 b i 8 ai spędziły ten dzień w Muzeum Wsi Radomskiej. Samorząd Uczniowski w świetlicy przygotował dla chłopców m.in. konkursy, wyzwania, językowe łamigłówki i rozpoznawanie dziewczęcych gadżetów.

6 października - Nauczyciele wzięli udział w szkoleniu dotyczącym wykorzystania na lekcjach drukarki 3D. W czasie szkolenia poznali zasady korzystania z tego urządzenia oraz programy do projektowania modeli 3D.

12 października - Uroczyste Ślubowanie klas I.

13 października - W sali gimnastycznej odbyła się akademie z okazji Święta KEN przygotowana przez Samorząd Uczniowski.

1 listopada - Nie zapominamy o tych, którzy odeszli. Z okazji zbliżającego się dnia Wszystkich Świętych uczniowie wezmą udział w akcji *Szkoła pamięta*.

## Laboratoria przyszłości

W ramach Laboratoriów Przyszłości szkoła otrzymała wsparcie finansowe na zakup wyposażenia technicznego potrzebnego w kształtowaniu i rozwijaniu umiejętności manualnych i technicznych, umiejętności samodzielnego i krytycznego myślenia, zdolności myślenia matematycznego oraz umiejętności w zakresie nauk przyrodniczych, technologii i inżynierii, stosowania technologii informacyjno-komunikacyjnych, jak również pracy zespołowej, dobrej organizacji i dbania o porządek na stanowisku pracy oraz radzenia sobie w życiu codziennym. Laboratoria przyszłości to nowoczesny sprzęt, który uatrakcyjni każde zajęcia.



Rys. O.Imiótek, kl.VIbi

Jesień, jesień kolorowa,  
złote liście, złote drzewa.

I wiaterek w gałęziach powiewa.

Szymon Kilian, kl. Vb

Jesień. Co za wspaniały czas.

Liście są pomalowane na różne kolory.

Jak dobrze biegać po parku

i wpadać w liści garść.

Kiedy pada, czasami jest trochę smutno.  
Ale nadal kocham jesień!

Uliana Semenenko, kl. Vb

Jesień, jesień kolorowa,  
lecz czasami trochę chłodna,

Liście ciepły kolor mają,  
już, już drzewa opuszczają  
i chodniki ozdabiają.

W parku kasztany spadają,  
krótsze dni i dłuższe noce zapowiadają.

Jesienią łatwo zachorować i już wtedy  
jej nie poznasz.

Pora zakończyć ten wiersz i i na spacer się przejść.

Maciej Kilian, kl.

## REDAKCJA

Opieka merytoryczna i techniczna: I. Bisińska, K. Pawelec, A. Bieńkowska, A. Rudny

Zespół redakcyjny: K. Pawlak, J. Jamroz, H. Dultseva, Z. Mazurkiewicz, N. Snopczyńska, A. Stelmasiak, G. Prokop, D. Pająk